

Sygn. akt III Ca 534/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Leszek Dąbek

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 1936/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Leszek Dąbek SSO Marcin Rak SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt **III Ca 534/18**

## UZASADNIENIE

***Powódka domagała się od pozwanego 48.000 zł zadośćuczynienia z bliżej określonymi odsetkami oraz 356,95 zł odszkodowania, a także kosztów procesu. Dochodzone pozwem należności stanowić miały rekompensatę szkody jakiej powódka doznała w wyniku urazów będących następstwem kolizji drogowej zawinionej przez kierowcę korzystającego z gwarantowanej przez pozwanego obowiązkowej ochrony ubezpieczeniowej, w zakresie odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem pojazdów.***

***Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Uznał zasadę swojej odpowiedzialności i wskazał, że dobrowolnie wypłacił 1.200 zł zadośćuczynienia oraz 308 zł odszkodowania. Zarzucił, że powódka nie wykazała podstaw do wypłaty dalszych należności.***

**Wyrokiem z 7 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 6.000 zł z każdorazowymi odsetkami ustawowymi od 18 września 2014 roku; w pozostałej części powództwo oddalił; zasądził od powódki na rzecz pozwanej 1.716,31 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powódki 1.982,52 zł, zaś od pozwanej 275,48 zł.**

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu 28 kwietnia 2014 roku około godziny 15:30 w G. przy ulicy (...), doszło do kolizji drogowej zainicjowanej przez kierowcę samochodu osobowego który uderzył w samochód kierowany przez powódkę. Na miejsce wypadku wezwano funkcjonariuszy policji drogowej i karetkę pogotowia, która odwiozła powódkę do szpitala. Tam stwierdzono u niej uraz głowy, skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenie prawego stawu biodrowego. Rozpoznano również nadpłytkowość w wywiadzie oraz stan po trepanacji czaszki i usunięciu torbieli podpajęczej w 2000 roku. Powódka była konsultowana ortopedycznie i neurologicznie w dniu przyjęcia. W obu konsultacjach wykluczono przebieg urazu głowy i wstrząśnienie mózgu. Po badaniach i konsultacjach powódkę przyjęto do obserwacji klinicznej w Oddziale (...), gdzie przebywała od 28 do 29 kwietnia 2014 roku. Została wypisana z zaleceniem kontynuowania leczenia w trybie ambulatoryjnym oraz okresowym stosowaniem kołnierza ortopedycznego.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że powódka kontynuowała leczenie powypadkowe u neurologa i ortopedy. Stale pracowała zawodowo. Leczenie ortopedycznie obejmowało jedną wizytę w dniu 12 maja 2014 roku, podczas której powódka otrzymała skierowanie do poradni neurologicznej. Leczenie neurologiczne powódki obejmowało 3 wizyty lekarskie. Stosowano leczenie objawowe. Podczas jednej z wizyt powódka otrzymała skierowanie do wykonania badania rezonansem magnetycznym odcinka C kręgosłupa. Badanie to, wykonane po ponad roku, podczas jednodniowej hospitalizacji, nie wykazało nieprawidłowości poza dyskretnym pogrubieniem więzadła podłużnego tylnego na poziomie C5/C6 i C6/C7. Powódka odbywała także zabiegi rehabilitacyjne odpłatne w kwocie 308 zł. Nosiła kołnierz ortopedyczny przez okres około 2 tygodni po wypadku, a przez około tydzień korzystała z pomocy osób trzecich przy ubieraniu się oraz przy zakładaniu kołnierza ortopedycznego. Zażywała i zażywa leki przeciwbólowe. Nie przybywała na zwolnieniu lekarskim ale musiała ograniczyć swoją pracę sceniczną – pracując jako aktorka nie może wykonywać niektórych układów choreograficznych. Stała się bardziej ostrożna. Ograniczyła do teoretycznych prowadzone przez siebie zajęcia (...). Odczuwa silny stres związany z prowadzeniem samochodu. Stała się bardziej lękliwa, miała objawy depresyjne powypadkowe, bała się wejść do pojazdu. Obecnie korzysta z pomocy psychologa. Leczenie rozpoczęła przed wypadkiem co wiązało się z innymi dolegliwościami. Kontynuacja leczenia ma częściowo związek z przedmiotowym zdarzeniem.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, w wyniku wypadku z 28 kwietnia 2014 roku powódka doznała powierzchownych obrażeń o charakterze potłuczenia ogólnego i skręcenia odcinka C kręgosłupa. Powypadkowy, trwały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki nie istnieje. Krótkotrwałe leczenie powypadkowe powódki pozwoliło na powrót do prawidłowego stanu zdrowia sprzed wypadku. Biegły sądowy specjalista ortopeda-traumatolog stwierdził, że sporny wypadek nie spowodował żadnych następstw w komforcie życia powódki.

Sąd Rejonowy ustalił wreszcie, że pismem z 21 lipca 2014 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty 60.000 zł zadośćuczynienia oraz 678 zł tytułem odszkodowania. Pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała powódce 1.200 zł zadośćuczynienia, a następnie decyzją z dnia 9 lutego 2015 roku kwotę 308 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, że podstawa odpowiedzialności pozwanej miała swoje źródło w regulacji art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) oraz art. 822§1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. oraz art. 415 k.c.

Oceniając zasadność żądania zadośćuczynienia Sąd Rejonowy odwołał się do art. 444§1 k.c. i art. 445§1 k.c. Wskazał na przesłanki wymiaru zadośćuczynienia, w tym na okoliczność, że należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie

może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Miał tu na względzie, że z powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu o podłożu ortopedycznym, a krótkotrwałe leczenie powypadkowe powódki pozwoliło na powrót do prawidłowego stanu zdrowia sprzed wypadku z dnia 28 kwietnia 2014 roku. Sąd Rejonowy zważył jednak i na inne aspekty doznanej przez powódkę krzywdy, a to w jaki sposób zdarzenie, w którym uczestniczyła powódka, odbiło się na jej życiu osobistym i społecznym. Według Sądu Rejonowego dolegliwości związane z wypadkiem ograniczyły sprawność powódki i zmusiły do korzystania z pomocy innych osób. Powódka nadal odczuwa wysoki poziom lęku związanego z uczestnictwem w ruchu drogowym. W związku z koniecznością ograniczenia aktywności zawodowej i życiowej po wypadku nastrój powódki obniżył się. Wobec tego uznał, że należne powódce zadośćuczynienie powinno wynosić łącznie 7.200 zł, co po odjęciu wypłaconych w postępowaniu przesądowym 1.200 zł uzasadniało powództwo do kwoty 6.000 zł.

W zakresie dochodzonego pozewm odszkodowania ocenił, że powódka nie wykazała w trybie art. 6 k.c., szkody ponad wypłacone jej w postępowaniu przesądowym 308 zł. Czyniło to powództwo niezasadnym w tej części.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach Sąd Rejonowy powołał art. 481§1 i 2 k.c. Z kolei o kosztach procesu orzekł z powołaniem na art. 100 k.p.c. zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych z powołaniem na 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu, że powódka wygrała spór w 12,20%.

Apelację od tego wyroku w części zasądzającej na rzecz powódki 3.200 zł z odsetkami oraz obciążającej obowiązkiem uregulowania kosztów sądowych wniósł pozwany narzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

- art. 445 k.c. przez uznanie, że wypłacone 1.200 zł oraz zasądzone 6.000 zł jest odpowiednie do doznanej krzywdy, gdy uraz doznany przez powódkę był niegroźny, nie skutkował zmianami pourazowymi w strukturach kostnych i nie wpływa na funkcjonowanie powódki;

- art. 361 k.c. przez przyjęcie, że leczenie oraz dolegliwości bólowe i natury psychicznej są wyłączną konsekwencją wypadku, gdy powódka uczęszczała na terapię psychologiczną przed wypadkiem, a dolegliwości bólowe mają charakter subiektywny;

- art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego wyrażający się w pominięciu wniosków biegłego co do korzystnych rokowań dla powódki, tego, że podawane dolegliwości nie wpływają na bieżące funkcjonowanie a powódka nie wymagała i nie wymaga pomocy osób trzecich oraz pominięcie faktu korzystania przez powódkę z pomocy psychologicznej przed wypadkiem;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233§1 k.p.c. - przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na oparciu orzeczenia w zakresie wysokości zadośćuczynienia na zeznaniach powódki co do ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu gdy nie wynikało to z dokumentacji medycznej i opinii biegłego;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła rozmiar krzywdy, gdy nie przedstawiła ona wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

W uzasadnieniu podnosił, że powódka po zdarzeniu przebywała w szpitalu jedynie dobę, nie wymagała skomplikowanych procedur medycznych, następnie pozostawała wyłącznie w leczeniu ambulatoryjnymi i nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 3.200 zł z odsetkami i zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwsze kolejności do ustaleń Sądu Rejonowego i jednocześnie oceniając zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Sąd Okręgowy miał na względzie, że zgodnie z jednolitymi poglądami orzecznictwa, dla skuteczności tego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurydycznych - że Sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmienne, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Istotne jest nadto, że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III KKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

Uwzględniając te założenia poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia uznać należało za prawidłowe. Zgromadzone w granicach wniosków stron w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowody, nie dawały podstaw do czynienia ustaleń jednoznacznie przeciwnych co do konsekwencji wypadku dla powódki. Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie te dowody, a dokonana ocena nie wykraczała poza granice swobody sędziowskiej zakreślonej przez art. 233§1 k.p.c. W szczególności Sąd Rejonowy zważył na wnioski opinii biegłego lecz nie tylko one stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. Istotna była także dokumentacja medyczna oraz zeznania świadków i samej powódki. Łączna ocena materiału sprawy nie pozwalała pominąć tego, że jakkolwiek powódka nie doznała poważnego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, to jednak istotnie odczuła skutki wypadku, który wpłynął na jej bieżące funkcjonowanie. Wszak została pozostawiona w szpitalu na dobową obserwację, co nie jest typowym następstwem każdego lekkiego urazu doznanego w kolizji drogowej. W pierwszych dniach po wypadku korzystała z pomocy innych osób. W następstwie wypadku musiała też podjąć leczenie ambulatoryjne i pojawiły się u niej zaburzenia emocjonalne w postaci lęku. Powódka ograniczyła też dotychczasową aktywność zmniejszając zakres obowiązków zawodowych (scenicznych) i zajęć pozazawodowych (w zakresie trenowanych sztuk walki). Nie sposób było zatem wnioskować aby wypadek nie miał żadnego znaczenia dla zdrowia i funkcjonowania powódki.

Podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego były więc niezasadne. Tym samym Sąd Okręgowy w całości uznał za własne ustalenia Sądu Rejonowego.

Przechodząc zatem do materialnoprawnej oceny roszczenia powódki istotnym było, że poza sporem pozostawała zasada odpowiedzialności pozwanego, która wynikała z art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 822§1 k.c. jak i powołanym przez Sąd Rejonowy art. 34 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia normy art. 445§1 k.c. stanowiącej podstawę orzeczenia o zadośćuczynieniu pieniężnym za doznaną krzywdę wskazać trzeba, że zgodnie z utrwalonym i jednolitym orzecnictwem ustalenie wysokości zadośćuczynienia w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, to jest wskazania jaka kwota jest odpowiednia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O jej wysokości decyduje przede wszystkim sąd pierwszej instancji. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356).

Ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozwalały na twierdzenie aby takowa rażąca niewspółmierność wystąpiła w sprawie.

W orzecnictwie wyjaśniono, że określając wysokość „odpowiedniej sumy” w rozumieniu art. 445§1 k.c., sąd powinien kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, LEX nr 327923).

Co też istotne, przy ustalaniu wysokości odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie jest zasadne „automatyczne” przeliczanie procentu uszczerbku na zdrowiu na określoną kwotę. Sam procentowy uszczerbek na zdrowiu nie jest wyłącznym wyznacznikiem rozmiaru doznanej krzywdy, ale musi być oceniany wraz z innymi okolicznościami każdej sprawy. Orzecnictwo konsekwentnie wskazuje, że nie można akceptować taryfikowania zadośćuczynienia za krzywdę według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, LEX nr 897877, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 marca 2018 roku, I ACa 947/17, Lex 2487682 i z 12 stycznia 2018 roku, I ACa 765/17, Lex nr 2446532)

Konsekwentnie zatem przyjąć trzeba, że brak stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu, sam w sobie nie może przesądzać o braku podstaw do przyznania zadośćuczynienia, skoro te, zgodnie z art. 445 k.c. przysługuje nie tyle w razie stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu co w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Sąd Rejonowy prawidłowo zważył na te wszystkie istotne okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy powódki i trafnie wyeksponował je w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Jakkolwiek u powódki nie stwierdzono uszczerbku na zdrowiu o podłożu ortopedycznym, to jednak z nieobalonych przez pozwanego zeznań świadków i samej powódki wynikają negatywne następstwa w jej funkcjonowaniu po wypadku. Co też istotne, także i z opinii biegłego ortopedy – traumatologa nie wynika aby wypadek nie skutkował rozstrojem zdrowia. Wszak biegły stwierdził, że powódka doznała urazu wielomiejscowego o charakterze ogólnego potłuczenia oraz skrzywienia odcinka C kręgosłupa. Okoliczność, że urazy te zostały wyleczone bez następstw i nie pozostawiły trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie oznacza, że nie w ogóle nie oddziaływały na funkcjonowanie powódki także w sferach innych niż zdrowie fizyczne. Zresztą, biegły ortopeda wskazał wprost, że poza zakresem jego kompetencji pozostaje ocena zmian w sferze psychicznej powódki po wypadku.

Wskazać tu trzeba, że niedogodnościami, na które powódka została narażona były: hospitalizacja bezpośrednio po wypadku, stosowanie kołnierza ortopedycznego, konieczność wykonania wizyt i badań kontrolnych, zwracanie się do innych osób o pomoc w wykonywaniu prostych czynności w pierwszych dniach po wypadku, konieczność rehabilitacji (nota bene koszty której zostały przez pozwanego zrefundowane). Doznane urazy rzutowały też na swobodę wykonywanej przez powódkę pracy scenicznej. Wreszcie, rzutowały na psychiczny aspekt funkcjonowania powódki, która – jak wynikało z niepodważonych przez pozwanego zeznań świadków – po wypadku jest lękliwa i ograniczyła swoją aktywność fizyczną. Do pozwanego należało przy tym wykazanie w jakim zakresie niedogodności w sferze emocjonalnej nie pozostawały w związku z wypadkiem. To bowiem pozwany z tej okoliczności wywodził

korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). Pozwany z obowiązku tego się niewywiązał, co czyniło też niezasadnym podnoszony w tym aspekcie w apelacji zarzut naruszenia art. 361 k.c.

Ujawnione okoliczności sprawiały, że ustalenie przez Sąd Rejonowy pełnej kwoty zadośćuczynienia na poziomie 7.200 zł nie mogło być uznane za rażąco wygórowane. Ustalenie zadośćuczynienia na tym poziomie mieściło się w granicach art. 445§1 k.c. , przez co jego korygowanie w postępowaniu odwoławczym było niedopuszczalne. Zważywszy zatem na kwotę wypłaconą tym tytułem powódce w postępowaniu pozasądowym za trafne uznać należało rozstrzygnięcie przyznające powódce dalszą rekompensatę w wysokości 6.000 zł.

Orzeczenie o odsetkach i kosztach procesu oraz nieuiszczonych kosztach sądowych także znajdowało podstawę w powołanych przez Sąd Rejonowych przepisach.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Zasądzona na rzecz powoda należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika (450 zł) w wysokości stawki minimalnej ustalonej odpowiednio do wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie §2 ust 2 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

SSO Leszek Dąbek SSO Marcin Rak SSO Gabriela Sobczyk